

Z ostatniej chwili

Wspaniałe, gminne dożynki w Pielgrzymowicach

17 września (w niedzielę), przy dobrej pogodzie, odbyły się w Pielgrzymowicach GMINNE DOŻYŃKI.

Rozpoczęto je Mszą św. w zabytkowym kościele p.w.św. Katarzyny, następnie był barwny korowód dożynkowy, wręczenie chleba, występy pań z kół gospodyń wiejskich, wspólna biesiada, zabawa dla dzieci i starszych, loteria fantowa. Było barwnie, wesoło, serdecznie. Było swojsko... Ponieważ te "Gminne Raçe" już idą do druku - wszystko opiszę i pokażę w następnym numerze.

(Na razie proszę przeczytać sprawozdanie z dożynkowej biesiady rolników w Pawłowicach na str. 2)

PAWŁOWICE



Gazeta Gminy Pawłowice

Nr 33 17-30.IX.1995

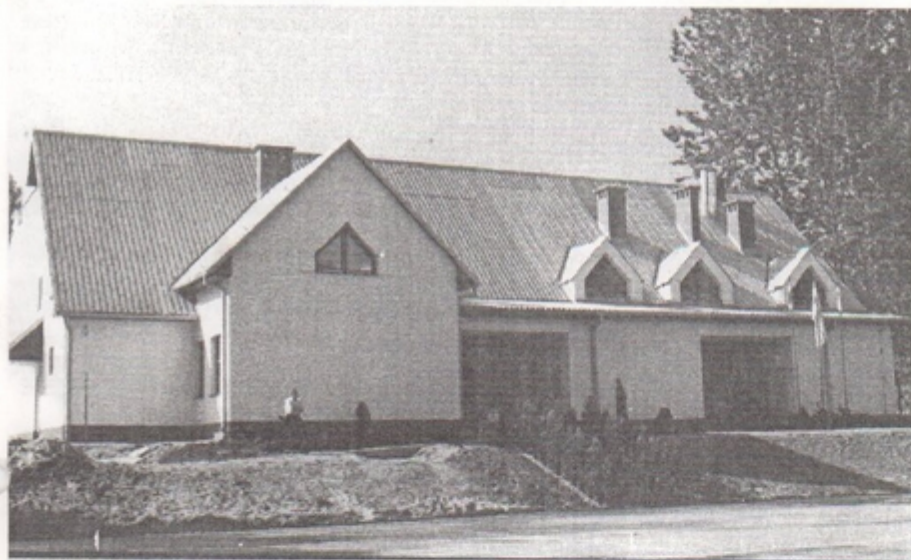
Cena 30 gr. (3.000 zł.)

Gminne Raçe

GOLASOWICE ● JARZĄBKOWICE ● KRZYŻOWICE ● PAWŁOWICE ● PAWŁOWICE-OSIEDLE ● PIELGRZYMOWICE ● PNIÓWEK ● WARSZOWICE

Wielka zdobycz młodzieży i sportowców

W Warszowicach otwarto piękną salę sportową



O wydarzeniu piszę obszernie na str. 3 i dalszych. Proszę o przeczytanie i obejrzenie zdjęć p. Zofii Tchórz z Warszowic.



Wspólna była wola szybkiego ukończenia tej budowy i wspólne przecięcie wstęgi przez wójta p. Damiana Galuska i przewodniczącego Rady Gminy p. Eugeniusza Pajaka. Obok dyrektor szkoły p. Jerzy Sierka - animator całego przedsięwzięcia. ▶



Na uroczystości otwarcia i poświęcenia wspaniałej sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Warszowicach młodzież śpiewała:

Dzięki gminie Pawłowice salę mają Warszowice...

◀ **Stylowy, piękny dwór, spoglądający w XXI wiek.**



Najpierw podziękowali Bogu Dożynkowa biesiada pawłowickich rolników

Życzeniem pawłowickich gospodarzy było mieć własne, sołeckie dożynki. Postanowiono - urządzono (10.IX).

Za tegoroczne plony podziękowano solenną Mszą świętą w intencji rolników. Kościół parafialny p.w. św. Jana Chrzciciela wypełnili po brzegi ludzie ciężkiej pracy na roli, przybyli całymi rodzinami.

Zawczasu zadbano o przybranie świątyni przeróżnymi zbożami, owocami, ziemioplodami. Na czołowym miejscu znajdował się tradycyjny dożynkowy wieniec.

Proboszcz ks. **Gerard Wochnik** dobrym słowem powitał rolników i przedstawicieli władz gminy.

Mszę świętą odprawił ks. **Gerard Wochnik** w asyście wikarych, księży **Andrzeja Piszczka** i **Waleriana Tronta**. Dla ks. Piszczka, już przeniesionego do parafii w Goduli, była to również Msza św. dziękczynna i pożegnalna.

Szlachetny to trud

Kazanie wygłosił ks. W. Tront, podnosząc szlachetność trudu rolnika-oracza, rolnika-siewcy, rolnika-karmiciela. Kapłan wskazał na wyjątkową zależność owoców tej pracy od łaski Opatrzności Bożej. Pawłowiccy rolnicy - jak zawsze tak i teraz - w Bogu i wierze ojców znajdują oparcie i wspomnienie. Z Bogiem zaczynają i z Bogiem kończą.

Przed ołtarzem złożono symboliczne dary. Niosły je panie z Koła Gospodyń Wiejskich - **Róża Zielonka**, **Waleria Czakon**, **Jadwiga Dziendziel**, **Elżbieta Orzulik**, **Marta Pisarek**, **Bronisława Daniel** i **Anna Karaś** oraz starosta dożynek, ceniony rolnik p. **Józef Szmidl**.

Zespół KGW "Talizman" pięknie śpiewał pieśni religijne.

Ze Mszy świętej rolnicze rodziny, otaczając przewodniczącą tego Rady Gminy p. **Eugeniusza Pajaka** z małżonką **Bożeną**, wójta p. **Damiana Galuska** z małżonką **Elżbietą**, sołtysa p. **Tadeusza Bańczyka** z małżonką **Eugenią** oraz kapłanów, udały się do sali Gminnego Ośrodka Kultury, gdzie powitał je dyrektor p. **Marek Lucjan**.

Wśród swoich

Ta część miała charakter rodzinnej biesiady pawłowickich gospodarzy. Przewodniczył jej sołtys jako organizator.

Przed zajęciem miejsc za stołami odmówiono krótką modlitwę. Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich p. **Róża Zielonka** i rolnik p. **Alojzy Sereta** wręczyli wójtowi bochen chleba z tegorocznych zbiorów. Pan. D. Galusek ucałował dar i podziękował wszystkim uczestnikom. Następnie żegnano bardzo lubianego przez parafian ks. **Andrzeja Piszczka**, a powitano nowego wikarego ks. **Waleriana Tronta**.

Uczczono także pamięć tych rolników, którzy w okresie od ubiegłorocznych do tegorocznych zniw powołani zostali na Pańskie Pola.

Toast, na cześć i powodzenie wszystkich zgromadzonych, wznosił w serdecznych słowach przewodniczący Rady Gminy p. **E. Pajak**.

Godnie i pogodnie

Spożyto wspólny obiad. Spotkanie miało niezwykle ciepłą, wprost familijną atmosferę. Przyjemnie mi było spotkać już wcześniej poznanych państwa **Helene** i **Alojzego Seretów** i ich syna **Tadeusza**, państwa **Krystynę** i **Zygmunta Brandysów** oraz ich syna **Romualda** z małżonką **Marią**.

Biesiadnikom umilały czas występy dwóch, jakże rozmaitych zespołów śpiewaczych - Koła Gospodyń Wiejskich z Jarząbkowic i "Talizmanu" Koła Gospodyń Wiejskich z Pawłowic. Pierwszemu konferansjerkę prowadziła p. **Genowefa Klimosz**, jego przewodnicząca. Tak, ta pani jest jednorazowa. Drugi zespół, pawłowicki, nawiązał do swego niedawnego dziesięciolecia. Bardzo sprawnie dyrygowała nim p. **Gabriela Gwiszcz**.

Obu dziękowano oklaskami. Potem tańczono do muzyki grupy orkiestrantów z Zebrzydowic. Scenę GOK obficie ozdobiło darami ziemi.

Było miło, pogodnie i godnie. Było rodzinnie.

KOW

Mokry festyn

A jednak się powiódł

Pogoda spłatała figla wszystkim, którzy przybyli w niedzielę, 3 września, pod GOK Pawłowice, na festyn młodzieżowy. Zespół "Menago", po krótkim koncercie na sali, przeniósł się na taras. Zgromadziło się sporo młodzieży słuchającej popisów i czekającej na losowanie upragnionego "górala".

Z powodu przelotnego deszczu do godz. 21.00 mało było amatorów tańca. Szczęśliwe losy wyciągała przypadkowo wybrana z tłumu dziewczynka. Pierwszą nagrodą, która przypadła **Iwonie Wiśniewskiej**, był holenderski długopis ufundowany przez firmę **Rolanda Wassing** z Raalte. Książka o gminie Pawłowice, autorstwa **Zygmunta J. Orlika**, przypadła **Patrycji** i **Martenie Dziendziel**, a upragniony przez wszystkich rower górski wylosował nr 13. Posiadaczem szczęśliwej "trzynastki" był **Krzysztof Brejza** z Pawłowic. Życzymy **Krzysio**wi udanych wycieczek w góry na rowerze, który ufundowali p.p. **Piotr Łyszczarz**, **Eugeniusz Krzysztofiak**, **Czesław Goszyc** - hurtownia materiałów budowlanych, **Franciszek Bandura** - zakład budowlany, **Danuta Dudzik** - Przedsiębiorstwo Wielobranżowe "Kolor", **Grzegorz Szylder** - sklep rowerowy.

Po losowaniu większość młodzieży odeszła w strugach deszczu do domu. Ci jednak, którzy zostali do końca, z pewnością nie żalują. Zabawa trwała prawie do 23.00. Dla zespołu "Menago" były oklaski, okrzyki i "szkocje".

(LUC)

Ostrzegamy i stwierdzamy:

Nie chcemy gościnnych rozrób !

W ostatnich dniach parę razy na ulicach Pawłowic pojawiły się grupki wrzaskliwych młodych ludzi, którzy bardzo chcieli zwrócić na siebie uwagę.

Z okrzyków i ad hoc skleconych transparentów wynikało, że przyjechali z... Jastrzębia.

Coś im się nie podobało, próbowali więc porządzić.

Z odgłosów, dobiegających z tych grupiek, można się było domyśleć, iż - na przykład - w rodzinnym mieście jest im niewygodnie i pragnęliby urządzić sobie "ubawy" u nas.

Tylko od wrzasku na ulicy do możliwości droga daleka.

A po drodze można się z kimś twardo zderzyć. Można też wypróbować czy tutejszym policjantom nie zmurszały pałki.

Pawłowice - gmina spokojna, każdy tu ceni ład. Jednakże płuć w kaszę sobie nie dadzą!

Na razie zaczęło się od krzyku a skończyło piskiem. A jednak "ktoś" przy okazji naszkodził. "Ktoś" poodwracał znaki drogowe na głównych ulicach. "Ktoś" zbił gablotę z mapą gminy przed jej urzędem. "Ktoś" zemścił się na pasażerach i stłukł drugą witrynę z rozkładem jazdy przy głównym przystanku.

Ucho pawłowickiej cierpliwości może się urwać! A od policji pawłowiczanie oczekują energicznych wystąpień w obronie porządku, tak jak to było 10 września.

Bo tu lubimy porządek !

To się udało!

„Dzięki gminie Pawłowice

**SAŁĘ MAJĄ
WARSZOWICE...”****B. Kowalski***Nasza sala, tak wspaniała,
dwa lata się budowała.**Teraz deszcze nam nie straszne,
bo my mamy salę właśnie!*

I właściwie na tej strofocze możnaby zakończyć. Należałoby tylko dodać, że mowa o sali gimnastycznej w Warszowicach i że słowa ułożyła nauczycielka gimnastyki p. **Zofia Pala** a muzykę skomponowała nauczycielka śpiewu p. mgr **Łucja Krentosz**. Dla pierwszej jest to bardzo nowoczesny warsztat pracy nad tężyzną i zdrowiem młodych pokoleń warszowiczanki, dla drugiej chyba także, bo gdzie, jak nie w owej sali będą się odbywać wszystkie imprezy muzyczne.

Jednakże dokładność wymaga by opowiedzieć rzecz od początku.

I NASTAŁ TEN DZIEŃ

Po deszczach nastął piękny, słoneczny dzień wrześniowy (7.IX.). Po drugiej stronie szkolnego boiska, naprzeciw zasłużonej i wysłużonej szkoły, Iśnił czystością oraz świeżością nowy budynek ni to pałacyku, ni to dworku. Dlatego nazwa „sala gimnastyczna” pasuje do niego jak garbaty do ściany. O to jednak niech się martwią właściciele, skoro budowę mają już z głowy. No, pozostało jeszcze otoczenie, ale Pan Wójt przyrzekł, że wyskrobie pieniądze z nadwyżki budżetowej, a jest słowny.

Zgromadziliśmy się tam, wszyscy zainteresowani i przy cichych pogwarkach podziwialiśmy tę warszowicką zdobycz. Piękna budowla! Dobrze wkomponowana w krajobraz i spoglądająca już w XXI wiek. Gdyby z niej wnosić, należałoby przyjąć, że w tej gminie dla sportu nastają złote lata. Nastrój wytworzyła górnicza orkiestra z KWK „Pniówek”. Na zaproszenie gospodarza, dyrektora szkoły p. **Jerzego Sierki** podeszliśmy do drzwi. Rozległy się fanfary orkiestrantów. Przewodniczący Rady Gminy p. **Eugeniusz Pająk**, wójt p. **Damian Galusek** i wicewójt p. **Regina Piechaczek** oraz p. **Eugeniusz Woźniak**, dyrektor Wydziału

ciąg dalszy na str. 4



Kapłani ks. Aleksander Czembor i ks. Tadeusz Makula podczas poświęcenia.



Gości było dużo - włącznie z członkami Zarządu Gminy i wieloma radnymi.



Jednak najważniejsi goście to oni - dzieci i młodzież, uczniowie tej szkoły i przyszli użytkownicy wspaniałego obiektu.

SAŁĘ MAJĄ...

Ekonomicznego Kuratorium wspólnie przecięli wstęgę. Nawet sprawnie im to poszło.

Weszliśmy, obejrzelśmy. Rzecz imponująca! Takiej nie ma niejedno półmilionowe miasto. Warszowice mają (choć ma też - o różnym standardzie - każda miejscowość gminy).

Jak zwykle zaczęła się część oficjalna pod komendą Pana Dyrektora szkoły. Obserwowałem dzieci i młodzież wypełniającą maty po środku sali. Zachowywali się godnie i ze zrozumieniem chwili. Tylko jedna dziewczynka, siedząca obok mnie, bez przerwy poprawiała sznurówki swoich tenisówek. Trudno jej to szło - nie mogła założyć nóżki na nóżkę. Jeszcze jeden dowód wielkiej potrzeby gimnastyki.

4000 METRÓW SZĘŚCIENNYCH PRZESTRZENI

Najpierw był hymn z orkiestrą. Potem wystąpienia. Wyjątkowo miłym akcentem, takim bardzo osobistym, stały się urodziny Pani Wicewójt, której - ku jej zażenowaniu - wręczono kwiaty i odegrano "Sto lat". To ładne.

Salę poświęcili na chwałę Bogu, na pożytek ludziom kapłani - proboszcz parafii rzymsko - katolickiej ks. **Aleksander Czembor** i parafii augsbursko - ewangelickiej ks. **Tadeusz Makula**. Obaj w swoim słowie nawiązali do stosownych pism św. Ewangelistów, którzy ćwiczenie ciała uznawali za służące duchowemu rozwojowi człowieka.

Następnie do głosu doszedł wójt p. **Damian Galusek** jako przedstawiciel głównego fundatora czyli gminy. Powiedział między innymi:

"Budowa ta pokazała, że można coś zrobić w uzgodnionym terminie i za określoną kwotę. Od czasu powołania w Urzędzie Gminy referatu inwestycji czyniono starania, by w wyniku negocjacji z wykonawcą, często zresztą trudnych, ustalić koszt i termin zakończenia budowy (bo wcześniej ich nie było). Ustalenia te zostały dotrzymane.

W lutym stały tu jeszcze gołe mury i pół dachu przykrytego. Pamiętamy interwencje Społecznego Komitetu i samego dyrektora p. Sierki, sołtys p. **Emilii Bujar**, członka Zarządu Gminy p. **Alojzego Wowry**, który często na posiedzeniach przypominał i pilnował

dokończenie na str. 5



Zartobliwy sposób wykorzystania sali.



I tańce, tańce...



ciąg dalszy ze str.4

SAŁĘ MAJĄ...

sprawy. Dziś - na początku września - obiekt można oddać do użytku, choć potrwają roboty nad otoczeniem, bo nie były objęte umową i terminami.

Pozwólcie, Szanowni Państwo, na kilka informacji o samej sali, bo one dają wyobrażenie o skali przedsięwzięcia i o tym, co zyskują Warszowicze.

Otóż powierzchnia zabudowy wynosi 576 metrów kwadratowych a kubatura 4074 metry sześcienne. Na powierzchnię składają się: duża sala gimnastyczna - 284 m kw, mała sala gimnastyczna - 47 m kw, pokój trenerów - 25 m kw, szatnia z węzłem sanitarnym dla dziewcząt - 47 m kw, szatnia z węzłem sanitarnym dla chłopców - 35 m kw, pomieszczenie dla służby zdrowia - 31 m kw, magazynki - 13 m kw, zaplecze techniczne - 14 m kw i ciągi komunikacyjne - 104 m kw.

DOBRCZE POSŁUŻY WIELU POKOLENIOM

Sale gimnastyczne są zaopatrzone w przyrządy do koszykówki, małej koszykówki, siatkówki, piłki ręcznej oraz w urządzenia do gimnastyki. Projekt wykonało Biuro Inżynieryjne "HAS" (inżynierowie Górczyński i Kaczorowski). ZBM "KROSBUD" inż. Krosnego, jako głównego wykonawcy, rozpoczął budowę w czerwcu 1993 roku. Podwykonawcami byli: tynków firma "Badimex", parkietów firma p. Marii Jasfińskiej, malowania firma p. Szymczaka, instalacji firma PUH "Copos" mgr inż. Postółki, instalacji elektrycznych firma "Instalacje i Pomiary" p. mgr inż. Damiana Kryski, ukształtowania zewnętrznego firma "Grawikom" p. inż. Graweckiego. Przyłączyła wykonała częściowo czynnem społecznym spółka wodociągowa.

Budowa kosztowała:

w stanie surowym do grudnia 1994 240.000 n-zł; roboty wykończeniowe oraz instalacje 400.000 n-zł; kanalizacja deszczowa, ukształtowanie terenu i parking ok. 100.000 n-zł.

Daje to razem 750.000 nowych złotych, w tym 100.000 nowych złotych z dotacji Kuratorium Oświaty, a 650.000 nowych złotych z budżetu gminy. Jest to, przy tym standardzie, koszt raczej niski, co uważam za sukces wykonawców i Urzędu Gminy.

Dodam jeszcze, że podłoga dużej sali jest sprężysta i odpowiada najnowszym wymogom. Nowością są też z góry zaprojektowane pomieszczenia do gimnastyki korekcyjnej...

Często bywałem na tej budowie. Nie widywałem bałaganu a sensowny porządek. Sprawdzaliśmy bieżąco jakość robót a wykonawcy reagowali pozytywnie na wszystkie uwagi. Daje to gwarancję dobrego funkcjonowania obiektu. Dlatego raz jeszcze chciałbym podziękować tym wszystkim, którzy przyczynili się do jego powstania. Życzę Wam, Szanowni Warszowiczanie i sobie, by ten budynek dobrze służył dzieciom Waszej wsi, a w sumie był pociechą całej gminy."

BUDOWLA, KTÓRA PATRZY W PRZYSZŁOŚĆ

A skoro Pan Wójt wyreczył mnie w opisie sali i jej wyglądu, dodam od siebie tylko następujące spostrzeżenia"

- jest to budynek w polskim stylu, z lśniącym dachem. Gdy przybędzie mu pełne otoczenie - będzie wyglądał jak pałacyk. Dlatego nie pasuje mi określenie "sala sportowa".

- wewnątrz rozjaśnia pięć ogromnych okien, patrzących na południe.

- na piętrze, wzdłuż głównej sali, jest wygodna galeria, z której można obserwować toczące się na dole ćwiczenia lub mecz.

Po wystąpieniu p. Wójta były dalsze mowy. Serdeczne, ciepłe życzenia złożył społeczności Warszowic przewodniczący Rady Gminy p. Eugeniusz Pająk. Słowa podziękowań ze strony rodziców wyraziła przewodnicząca Komitetu Rodzicielskiego p. Bogumiła Łakota. Gratulował też dyrektor Rejonowej Delegatury KOS w Tychach p. mgr Józef Sosna - od siebie i od wizytatorów p. mgr Heleny Tkaczyk.

Pan dyr. Sierka wysoko podniósł zasługi Społecznego Komitetu Budowy, jako inicjatora całego przedsięwzięcia i jego patrona.

Komitet odbył 45 spotkań, wizji, dyskusji a także zapewnił wiele godzin pracy fizycznej przy robotach pomocniczych, które złożyły się na 1025 dniówek.

BYŁY TEŻ MEDALE...

Najbardziej zasłużonych Szkolna Rada Młodzieży postanowiła udekorować specjalnymi na ten cel sporządzonymi medalami w drewnie grabowym, ot - metodą harcerską. Miły to wyraz wdzięczności i miła pamiątka dla tych, którzy ją otrzymali. A otrzymali pp: **Elżbieta Cieśla, Jan Cieśla** (małżeństwo wyjątkowo zasłużone staraniami o salę i dla sali), **Jan Tokarczyk, Szczepan Foks, Marian Bęben, Jan Lasek, Bożena Marynowska, Romana Rutka, Stefan Kremiec, Henryk Owczarek, Damian Galusek, Eugeniusz Pająk, Antoni Krosny, Sławomir Kaczorowski, Henryk Górczyński, Henryk Waszkiewicz, Jan Wiśniewski, Damian Kryska, Józef Pawliczek i Jerzy Sierka.**

Z życzeniami wystąpił również przedstawiciel Przedsiębiorstwa Budowy Szybów w Warszowicach p. mgr inż. **Józef Pawliczek**, który przyniósł w prezencie cztery piłki. Piłkę z kokardami przywozila delegacja uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Pawłowicach - Osiedlu, która przy okazji odebrała dwa dyplomy za pierwsze miejsca w zawodach sportowych. Szkoła Podstawowa nr 1 w Pawłowicach dała obrazek. Albowiem na uroczystość zaproszono wszystkich dyrektorów szkół w gminie, co ładnie świadczy o gospodarzach.

Przemawiał też przewodniczący GKKFiT p. **Roman Nogły**, obiecując maksymalne uwzględnienie sali gimnastycznej w kalendarzu imprez i wręczając miejscowej młodzieży okolicznościowe prezenty.

PIERWSZY POPIS

Część artystyczną programu zapewnili młodzi skupieni w Ognisku Pracy Pozaszkolnej. Były recytacje, piosenki, tańce. Przyjęto je serdecznie, z uznaniem. Była też część humorystyczna. Mianowicie młodzież sytuacyjnymi scenkami - obrazkami ilustrowała, jak to będzie korzystać z sali i w ogóle z gimnastyki. Był więc "bieg przez płotki", polegający na tym, że najpierw chłopiec rzucał na podłogę makiety rybek - płotek a następnie przez nie skakał, że jeden słabosilny popychał cieleśnię - hm! - zasobniejszego, co miało oznaczać pchnięcie kulą, bo pchany miał na plecach napis "Andrzej Kula". Był i dziesięciobój, bo dziesięciu chłopców, ucharakteryzowanych na łobuziaków z podwórka, urządziło normalną poszturchiwanę.

Słowem pomysłało.

"TU BĘDZIEMY GRAĆ I SKAKAĆ"

Z obiektu korzystać będzie 248 uczniów warszowickiej szkoły, Ludowy Zespół Sportowy, bardzo zresztą czynny i rzutki. Są zamiary urządzenia zajęć rehabilitacyjnych, jest zapowiedź kursu tańca towarzyskiego. Zresztą w tej szkole sport zawsze stał wysoko. Wielu i dawnych, i niedawnych absolwentów miało znaczne osiągnięcia wyczynowe, o czym przypominała młodzież. (do czego może się przy okazji wrócić i w "Gminnych Racjach").

Sala jest dla warszowiczian wielką radością. Dali temu wyraz dorośli i młodzież również w dniach przed jej otwarciem, stając licznie do porządkowania otaczającego terenu.

Zakończono piosenką specjalnie ułożoną na otwarcie sali. Przytoczę jeszcze dwie strofki:

*Dzięki gminie Pawłowice,
salę mają Warszowice.
Tu będziemy grać i skakać,
aż jej mury będą latać.*

*Dziękuję Wam dzisiaj dzieci,
za tę salę, która świeci.
I w podzięk dziś składamy
Program ten przygotowany.*

Na koniec Komitet Rodzicielski poczęstował budowniczych, gości oraz wszystkich przyjaciół szkoły obiadem w Domu Strażaka.

I ja tam byłem, oglądałem, podziwiałem, a co widziałem opisałem.

B. Kowalski

KLASY od A do H

"Pierwszacy" z Pawłowic - OSIEDLA

JEDEN DUŻY ODDZIAŁ

201 pierwszoklasistów przyjęła 1 września Szkoła Podstawowa nr 2 w Pawłowicach-OSIEDLU. Proszę sobie wyobrazić taki oddział. Utworzono z nich aż 8 klas od A do H. Które dziecko do której klasy skierowano, to już inna sprawa. Podajemy spis pierwszaków nie alfabetycznie, lecz tak jak ich zapisywano jako kandydatów. Ot - taka uczniowska rozsypanka. Ważne, aby w tej rozsypance każde dziecko znalazło swoje miejsce, w swojej klasie i swoją ławkę. Życzymy im szybkiego opanowania elementów wiedzy.

Elwira Burek, Anna Zimoch, Barbara Lukasek, Aleksandra Wróż, Justyna Roszczypała, Daniel Bojdo, Dominika Brachaczek, Tomasz Oślizło, Marcin Kownacki, Mariusz Szymański,

Artur Stęchły, Mateusz Lebioda, Kamil Pałucki, Karolina Michalska, Grzegorz Wojtas, Anna Fizek, Agnieszka Stasińska, Barbara Markiton, Katarzyna Rakus, Tomasz Kotoński,

Katarzyna Suściak, Kamila Musiał, Sławomir Uryga, Aneta Wieleba, Łukasz Bugdol, Olga Kozłowska, Marek Baran, Wioleta Rapacz, Katarzyna Styła, Przemysław Zalewski,

Mariusz Zieliński, Piotr Ciemięga, Sylwia Wołkaniak, Marek Jarczyński, Natalia Mazanek, Maciej Deja, Jacek Karwowski, Krzysztof Mularczyk, Łukasz Pałasz, Katarzyna Kolek,

Jarosław Sienkowski, Robert Zieliński, Tomasz Tokaj, Leokadia Krzok, Malwina Ucherek, Piotr Dziurawicz, Karol Kaźmierczak, Wioleta Krupa, Sandra Łastówka, Edyta Wiatrowska,

Mateusz Kozielec, Damian Kurkowski, Piotr Wasak, Daniel Polit, Agnieszka Wróbel, Marzena Rus, Agnieszka Jastrzębska, Katarzyna Błaszczuk, Lucyna Mitręga, Robert Zych,

Agata Skóra, Rafał Majda, Mariusz Kluczyk, Michał Kamać, Łukasz Stanik, Michał Kopiec, Robert Banaszek, Artur Bartecki, Tobiasz Rudnicki, Rafał Ruszkiewicz,

Tomasz Zieliński, Krzysztof Darmochwał, Mateusz Bandyk, Kamila Małek, Dawid Dylewski, Patrycja Kajzer, Angelika Hrynczuk, Kamil Ruszczyk, Justyna Ostrowska, Bartosz Wojtków,

Angelika Tokarz, Szymon Śliwa, Sonia Dziendziel, Tomasz Tomaszewicz, Robert Lach, Sebastian Tkocz, Mirosław Struzik, Błażej Bartecki, Anna Lenard, Tomasz Kisiel,

Michał Grzegorzczak, Dawid Domaradzki, Daniel Król, Wioleta Kozioł, Ernest Dudek, Katarzyna Miarzyńska, Dominika Dremlik, Agnieszka Adamczyk, Paweł Brzeźniak, Barbara Musiolik,

Marek Łabiński, Sylwia Kopryk, Małgorzata Tomera, Maciej Koropacz, Gabriela Antonczyk, Piotr Piwowarczyk, Szymon Potaczek, Mateusz Szymanel, Grzegorz Cimała, Monika Jurczyk,

Dawid Byczek, Weronika Moron, Damian Gałczyński, Łukasz Kulik, Renata Pisarek, Anna Hajduk, Łukasz Ossowski, Justyna Kluzka, Tomasz Sidor, Michał Mrózek,

Agnieszka Czernik, Sylwia Nowak, Beata Nyszko, Bartosz Kapustka, Patrycja Wróbel, Andrzej Szejnowski, Anna Oślizło, Judyta Piekarska, Damian Kupczak, Łukasz Banaszek,

Marek Domański, Dawid Kozak, Mariusz Opala, Dawid Opala, Anna Ambroziak, Paulina Perdjon, Mateusz Stelmaszczyk, Ewelina Gibska, Patrycja Szydlik, Olga Krzewicka,

Izabella Kotkowska, Joanna Jasińska, Dawid Mega, Sebastian Góra, Ewa Kępką, Justyna Karwacka, Paulina Małachowska, Katarzyna Skóra, Monika Skut, Klaudia Bugzel,

Damian Grzela, Bogusław Pająk, Aneta Król, Przemysław Grochal, Michał Jelonek, Katarzyna Panek, Tomasz Banasik, Barbara Danisz, Weronika Pawełek, Kamil Wiszowaty,

Natalia Matuszczyk, Przemysław Klimek, Mateusz Wilk,

Jakub Kotlorz, Marek Kołodziejczyk, Wojciech Skubisz, Olga Pawłowska, Magdalena Kuc, Ewelina Kuraś, Bartosz Sawicki, Grzegorz Gilowski, Natalia Gancarczyk, Łukasz Krupa, Marek Kiszka, Adam Kuriata, Łukasz Olender, Grzegorz Matysiak, Rafał Masny, Damian Zajk, Grzegorz Nogly,

Daniel Szweda, Kamila Kulbińska, Marcin Ładniak, Piotr Desecki, Daniel Malinowski, Paulina Serwin, Sylwia Goryl, Agnieszka Mazepa, Adrian Matusiak, Adrian Wojtal,

Łukasz Godziek, Dorota Maciejowska, Kajetan Idus, Kamil Filipowicz, Sławomir Sudół, Agnieszka Fidor, Magdalena Blachuta, Mateusz Pawlas, Artur Tekla, Natalia Kiełkowska, Katarzyna Kozielec.

Wybrano nową Radę Osiedlową

MARIAN ZBIJOWSKI

PRZEWODNICZĄCYM

W Pawłowicach-OSIEDLU odbyło się zebranie mieszkańców. (Dokładnie: tych nielicznych, którzy zechcieli przyjść). Jego celem był wybór nowej Rady Osiedlowej Samorządu Mieszkańców, gdyż minęła kadencja poprzedniej.

Przybyło 37 osób, w tym 33 z prawem głosowania.

Do Rady zostali wybrani pp. *Ewa Sajdlowska, Marian Zbijowski, Bronisław Tatarynowicz, Józef Abramczyk, Czesław Kruszyński, Szczepan Martynowski, Zbigniew Madej, Witold Kusz, Leszek Kieczmerski, Andrzej Tyszko, Dariusz Domański, Wiesław Parzeja, Wiesław Wojewoda, Irena Bagnowska, Jan Jędrzejak, Alicja Tomaszewicz, Tadeusz Chrobak i Wiesław Wojtan*. Łącznie 18 osób.

Rada Osiedlowa Samorządu Mieszkańców (w skrócie ROSM) wybrała spośród siebie przewodniczącego. Został nim p. Marian ZBIJOWSKI, członek Rady Gminy.

Nowej ROSM życzą wyników dla dobra OSIEDLA.

Komentarz

Rzeczywistość aż prosi o ten komentarz. Od półtora roku wysłuchując różnych zdań na temat Osiedla. O trudnościach i potrzebach. O tym, że jest ono tworem nieukończonym z wszystkimi wynikającymi z tego uciążliwościami.

O tym, co obecna Rada Gminy i Zarząd Gminy zrobiły w bieżącym roku dla Osiedla, pisałem w jednym z poprzednich numerów "GR", w artykule p.t. "Nie dostało? Dostało!". W to, że zrobią więcej - nie wątpię, choć na to potrzeba i czasu, i pieniędzy.

Nie tylko Osiedle jest tworem nieukończonym. A jednak żyje w nim znaczna część gminnej społeczności, istotne jest więc aby jego sprawy były mądrze reprezentowane. Tym powinni być zainteresowani wszyscy mieszkańcy, lecz czy rzeczywiście są?

Jak uwierzyć, skoro na tak ważne zgromadzenie stawia się 33 uprawnionych do głosowania?! W ubiegłym roku, podczas wyborów do Rady Gminy, prawo głosu miało 3.791 osób (spośród 6.761 zameldowanych w Pawłowicach-OSIEDLU). Teraz jest ich na pewno więcej, bo doszedł nowy rocznik.

Chwała tym 33, choć stanowią zaledwie 0,8%. W takim razie co powiedzieć o owych 99,2% nieobecnych. Stare przysłowie uczy, że nieobecni się nie liczą. I taka jest życiowa prawda. Za skutki podobnej postawy można mieć żal wyłącznie do siebie.

SŁAWKO

Jeśli chcesz poznać serce Pawłowic POSŁUCHAJ „TALIZMANU”

Bronisław Kowalski



To już historyczne zdjęcie zespołu "Talizman", bo pochodzi z 1993 roku. Dlatego nie ma na nim nowych członkiń, które wykazujemy jednak w spisie całego zespołu
"TALIZMAN" dzisiaj

Dzisiaj zespół "TALIZMAN" tworzą panie: Bronisława Daniel, Patrycja Dziędziel, Regina Gajda, Emilia Gryckiewicz, Gabriela Gwiszcz - dyrygentka, Aniela Hein, Róża Hernik, Teresa Hrapeć, Anna Karaś, Emilia Marek, Anna Niesłańczyk, Elżbieta Orszulik, Marta Pisarek, Violetta Spieler, Helena Szelong, Anna Śleziona, Eugenia Wiśnicka, Róża Zielonka - przewodnicząca, Emilia Zientek.

Wyznaję, że szedłem na ten jubileusz z ociąganiem i raczej z dziennikarskiego obowiązku. Spodziewałem się paru godzin solennej uroczystości. A po kwadransie poczułem się wśród swoich i byłem wdzięczny Paniom Gospodyniom.

Wyznaję, że nie oczekiwałem specjalnych przeżyć, bo tyle już widziałem zespołów folklorystycznych. Myślałem, że usłyszę te same piosenki tylko w innym wykonaniu. A po pierwszej powiedziałem w duchu: to zespół na poziomie. Te panie są inne, to ich śpiewanie, te głosy, ten nastrój. Bo panie wzięły mnie mocno za serce, ale o tym trochę dalej.

"TALIZMAN" przy Kole Gospodyń Wiejskich w Pawłowicach, liczącym aż 176 członkiń, śpiewa jedenasty rok. Same się dziwią, że to już tyle, że nie tylko wytrzymały lecz ich przybywa. A zaczynały w 1984 roku z inicjatywy swej ówczesnej przewodniczącej p. Anny Karaś, która trwa. Obok niej stanęły wtedy na scenie panie Marta Pisarek, Bronisława Brejza, Janina Brejza, Emilia Marek, Marta Zientek, Anna Śleziona i Zofia Łomozik.

CZERWONY KORALI SZNUR

Miały lepsze i gorsze dni, ale dzisiejszy "Talizman" jest doskonały. Powiedziałbym: to bukiet pawłowickich talentów śpiewających.

Śluchałem, słuchałem... Dziwiłem się, dziwiłem... Przeżywałem, mocno przeżywałem...

Pierwsza piosenka pomogła mi zrozumieć nazwę.

*"Po co mi diamenty, po co białe perły,
Na co mi bursztynów sznur?"*

*Wszystko co posiadam, to koralu łańcuch,
on jest najpiękniejszy, bo jest mój..."*

Te korale od najmilszego przyniosły szczęście i właśnie one stały się talizmanem. I rzeczywiście, wszystkie panie występują w takich koralach, jakby znaku zespołu. A przepiękne śląskie stroje przydają im i rzesistości, i dostojęństwa.

Śpiewają dla siebie i dla drugich, bliskich i dalszych, dla chcących posłuchać. Albowiem wyznają dewizę "gdzie słyszysz śpiew - tam wejdz, tam dobre serca mają". Przede wszystkim uświetniają miejscowe oraz okoliczne uroczystości, zwycięsko stają do przeglądów, zgromadziły już osiem dyplomów. (Wręczony przez wójta p. Damiana Galuska od władz gminy, będzie dziewiątym).

REPERTUAR TO ŚPIEWNIK DOMOWY

Przede wszystkim panie z "Talizmanu" zdobywają serca starszych i młodszych (jakże gorąco dziękował im przedstawiciel koła emerytów i rencistów!), a także takich przesyconych, jak nie przymierzając ja.

Czytana w przerwach przez p. Stefanię Maciejewską kronika zespołu, spisana przez pierwszą przewodniczącą p. Annę Karaś, jest przede wszystkim świadectwem ogromnej pracowitości, wytrwałości i... umiłania ludziom życia.

W repertuarze mają 75 pieśni i piosenek. Nam, uczestnikom tego spotkania, danym było usłyszeć dwadzieścia sześć. Wszystkie piękne, polskie, śląskie, poważne i żartobliwe, sentymentalne i prześmiewne. Jeśli tak wolno napisać, uważam "Talizman" za śląski śpiewnik domowy. I kto go nie posłucha, ten nie zrozumie do końca serca starych Pawłowic.

dokończenie na str. 8

Gminne
Racje 7

dokończenie ze str. 7

POSŁUCHAJ...

Najpierw szły miłosne, potem refleksyjne, dalej satyryczne. Te ogromnie podobały się pewnej dziewczynce, którą obserwowałem. Po prostu zaśmiewała się, słuchając ich tekstów.

Nie będę streszczał kroniki ani podawał wszystkich tytułów. Kto ciekawy - może przeczytać u przewodniczącej KGW i zespołu p. **Róży Zielonki**. Zresztą kronika będzie się wzbogacać, bo panie są coraz popularniejsze. Często uczestnictwo w próbach wymaga pozostawienia na parę godzin domu, często gospodarstwa, pokonania nawet kilkukilometrowej odległości, a bez tych prób nie osiągnęłyby i nie utrzymały tak wysokiego poziomu. Same też przepisują do zeszytów teksty, bo w druku ich nie ma. A jednak znajdują w tym przyjemność i radość, tę najpiękniejszą, z dawania radości innym. I nie ubywa ich lecz przybywa. Same też wyszywały serdaki, szyły bluzki, fartuchy, spódnice, czepce. Pani Zielonka tych czepców się specjalnie uczyła u p. Doroty Kozioł z Pszczyny. Zaczynają się też pojawiać młodsze uczestniczki w charakterze obiecującego narybku. Na scenie dwie występowały w stroikach na głowach, kilka było bez czepców więc domyślam się, że właśnie one są tą nadzieją.

WZRUSZENIA I WSPOMNIENIA

A w miarę jak "Talizman" śpiewał, w dużej sali Gminnego Ośrodka Kultury robiło się ciepłej, milej, rodzinnie. Które pieśni i piosenki najbardziej się podobały? To już chyba każdy słuchacz przeżywał indywidualnie - jeden bardziej "W zielonym gaiku", drugi "Dzieweczko ze Śląska", inny wreszcie "Dwanaście listeczków".

W przerwach były życzenia i kwiaty - od dyrektora GOK p. **Marka Lucjana**, od p. **Genowefy Klimosz** - przewodniczącej KGW i jego zespołu śpiewaczego z Jarząbkowic, od p. **Janiny Barchańskiej** - przewodniczącej KGW i jego zespołu "Pielgrzymianki" z Pielgrzymowic, od p. **Salomei Dziendziel** w imieniu KGW w Warszowicach i od p. **Marii Malinowskiej** w imieniu KGW w Golasowicach.

Gratulował również wójt, p. **Damian Gałusek**. Z kilku punktów, które wymienił dla czegoś lubi i ceni "Talizman", najbardziej przypadł paniom do gustu ostatni: "Bo jesteście z Pawłowic!".

Wzruszającym momentem w tym spotkaniu było wspomnienie, poświęcone zmarłemu niedawno **Henrykowi Ćmokowi**, dyrygentowi i korepetytorowi "Talizmanu". Dla uczczenia jego pamięci zespół odśpiewał trzy ulubione przez Niego utwory: "Na Anioł Pański biją dzwony" wg. Przerwy - Tetmajera, chorał zaiste przepiękny, "Jarzębinę" i "Uśmiechnij się rano". Tę ostatnią jako przesłanie do następnych pokoleń.

Uczestniczyłem w tym spotkaniu obok pana wójta oraz obok sołtysa Pawłowic p. **Tadeusza Bańczyka** i robiło mi się coraz to milej w okolicach serca. A gdy już panie zanuciły "Leśne nastroje" i "Jak szybko mijają chwile, jak potok płynie czas..." trochę spocily mi się oczy. Toć ja wzrastałem przy melodiach tych piosenek, nuconych przez mamę i tatę w letnie niedziele. One idą za mną przez długawe już życie i zawsze wzruszają. A "Talizman" skupia piękne głosy, oryginalne głosy. A dyrygentura p. **Gabrieli Gwiszcz** jeszcze podnosi, wypukla wysoki kunszt zespołu. **"DZIŚ DO DOMU NIE PÓJDIEMY, NIE!"**

Panie zaprosiły również swoich ślubnych. Owszem, było kilkunastu i jestem przekonany, że nie żalowali. Spośród znajomych z przyjemnością ujrzałem panią Felicytę i pana Maksymiliana Szymurów. Nieobecni niech żalują. Mężowie, którzy nie przyszli, bo "mieli ważniejsze sprawy", ogromnie stracili. Panowie, innymi oczami ujrzelibyście własne żony. Bo Wasze ślubne też mają swoje chwile westchnień po szarym dniu i mają do nich prawo. Tak samo bardzo zyskali ci, którzy przyszli, słuchali, przeżywali.

Panie nadały uroczystości miłą, domową atmosferę. Były ciasteczka, były zakąski, był i toast. Szampański! Za "Talizman"!

A potem wspólnie z zespołem, jak kto potrafił, śpiewaliśmy:

*Wolno gasną światła lamp, w mieście śpi już każdy dom,
ale tu, wśród nas, serdeczności blask ma cudowną moc.
Wszyscy z sobą są na ty, a muzyka pięknie brzmi,
więc zatańczmy, śpiewając naszą cudowną pieśń.
Dziś do domu nie pójdziemy, nie!
Jeszcze wieczór ten nie skończył się!
Wino lejcie, sama radość w nas.*

Zostawimy, aż słońce zbudzi dzień, do nas uśmiechnie się!

Paniom z "TALIZMANU" za tyle pięknych wrzuseń - nisko się klaniam.

Bronisław Kowalski

W Urzędzie Stanu Cywilnego

Ruch jak... w ulu

W Urzędzie Stanu Cywilnego nadal wzmoczony ruch. W ostatnich dwóch tygodniach wolę wspólnego pójścia w życie wyraziło aż 9 par. Może to jeszcze nie rekord, ale wiele jak na naszą gminę. A my się cieszymy, że przybędzie nam mieszkańców i czytelników "Gminnych Racji".

Tak więc związek małżeński zawarli:

dnia 31 sierpnia 1995 r.

Krzysztof Czerwiński z Pawłowic i Grażyna Pustelnik ze Studzionki.

dnia 2 września 1995 r.

Zbigniew Goraus z Pawłowic i Agnieszka Wątroba z Żor,
Eugeniusz Foltyn i Elżbieta Farań z Pielgrzymowic,
Janusz Pała z Golasowic i Ilona Błachut z Pielgrzymowic,
Arkadiusz Rajwa z Warszowic i Marzena Filip z Pniówka.

dnia 9 września 1995 r.

Piotr Staniek z Golasowic i Ilona Świerczyk z Jastrzębia Zdroju
Gabriel Skorupka z Mizerowa i Ewelina Zegracki z Krzyżowic,
Piotr Sitka i Iwona Gawlińska z Jastrzębia Zdroju.

dnia 14 września 1995

Jan Lipus z Jastrzębia Zdr. i Gizela Brudny z Krzyżowic.

Dużo szczęścia!

Wyjaśnienie

Informuję, że przytoczone w artykule "Kółka Rolniczego (w Pawłowicach) troski, skargi i nadzieje" nazwisko jego wiceprezesa prawidłowo brzmi

Sylwester Czechowski.

Nie mój błąd (sprawdzałem u źródła - podano inaczej) lecz wyjaśnienie się należy.

Nawał tematów i potrzeb ale postępy też są Z prac Zarządu Gminy

Posiedzenie 4 września

Posiedzenie odbyło się z udziałem sołtysów. Przewodniczył wójt p. **Damian Galusek**.

Najpierw kontrolnie nawiązano do spraw załatwionych oraz załatwianych i kolejno według sołectw.

WARSZOWICE

Zbadano różne sposoby zabezpieczenia wykopu pod oczyszczalnię. Wszystkie są bardzo drogie. Specjaliści nadal poszukują rozwiązania.

PODATEK od posiadania psów trzeba konsekwentnie egzekwować, a zalegającym wysłano decyzje płatnicze. Będą prowadzone rozmowy z miastem Żory w sprawie schroniska dla psów.

LAMP na ulicy Łąkowej nie było - tak wykazał przegląd, dokonany wspólnie z Rejonem Energetycznym. Jeśli wniosek ma być spełniony - trzeba zlecić dokumentację i wystąpić o podłączenie do sieci. Na razie przeprowadzona będzie wymiana lamp na ulicy Kościelnej i uzupełnione oświetlenie na ul. Pszczyńskiej.

FERMA p. Lasek, jak się okazuje, funkcjonuje nadal, choć do Urzędu Gminy wpłynęło pismo o zakończeniu hodowli. Jeden z członków Zarządu Gminy wniósł o poinformowanie o tym mieszkańców przez "Gminne Racje".

OGRODZENIE sali gimnastycznej nie było przewidziane w umowie z wykonawcą. Do czasu znalezienia funduszy Społeczny Komitet Budowy Sali mógłby wykonać opłotowanie z pozostałości poprzedniego.

STUZIENKA z zaworami przy ul. Boryńskiej została zasypana. O **PASY** dla pieszych w obrębie sali OSP na E-93 zwrócono się do Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych. Poprawiono chodnik przy ulicy Pszczyńskiej.

PNÍÓWEK

SIEĆ wodociągowa zostanie przejęta po całkowitym prawnym i administracyjnym przygotowaniu sprawy.

HYDRANTY naprawiono - takie zawiadomienie otrzymał UG. **DZIURĘ** na ul. Orlej zaasfaltowano, natomiast znaki drogowe nie zostały jeszcze uzupełnione.

GARBY na ulicach Kruczej i Orlej tzn. ich likwidacja wymagają stanowiska dyrekcji KWK "Pniówek", na które się oczekuje.

WYPOSAŻENIE Domu Ludowego w Pniówku i fundusze na ten cel omówi się na sesji Rady Gminy w październiku lub listopadzie.

KRZYŻOWICE

TABLICE z nazwą miejscowości można ustawiać, jest na to zgoda odpowiednich władz. Dotyczy ona 16 tablic.

BUDOWA boiska będzie zakończona, natomiast stadionem dla piłki nożnej zajmuje się Komisja Gospodarki Rady Gminy.

PAWŁOWICE

WIZJA w terenie pod kątem przestrzegania obowiązków meldunkowych dała dobre wyniki.

WIZJE w sprawach gospodarczych - podobne do powyższych - będą dokonywane raz na kwartał.

CHODNIK wzdłuż ulicy Pszczyńskiej jest budowany w ramach posiadanych funduszy. UG ma umowę z Dyrekcją Okręgową Dróg Publicznych na 15 tysięcy n-żl.

WYKOSZONO grunty Państwowego Funduszu Ziemi.

KOSZE na śmieci są zakupione w ilości 60 sztuk.

PAWŁOWICE - OSIEDLE

AWARIĘ lamp oświetleniowych, którą sygnalizowano, już usunięto.

PIELGRZYMOWICE

CHODNIK do kościoła ma dobre widoki, bo jest zgoda wszystkich właścicieli na nieodpłatne odstąpienie gruntu.

LAMPY oświetleniowe są w trakcie montowania.

AWARIĘ sieci wodociągowej usunięto.

JARZĄBKOWICE

WYSŁANO pismo do Lasów Państwowych n.t. dziękiego śmietnika i jego likwidacji. (Śmietnik powstał przy trasie E-93).

SOŁTYSI ZGŁOSILI m. in. NASTĘPUJĄCE SPRAWY:

GOLASOWICE

● Sołtys p. **J. Skórzański** wniósł o ponowne spotkanie z drogowcami, gdyż nie postępuje rozwiązywanie spraw, których listę ustalono w czerwcu.

WARSZOWICE

● Sołtys p. **E. Bujar** monitowała by ponaglić Dyrekcję Okręgową Dróg Publicznych o naprawienie wymulonego pobocza na trasie E-93 (przy posesji p. Gruszki obok baru "NON - STOP") jako niebezpiecznego dla ruchu.

● Wniosła o ustalenie kto jest odpowiedzialny za porządek wokół Domu Nauczyciela. Postanowiono wysłać mieszkańcom pismo przypominające o tym obowiązku.

● Zgłosiła potrzebę powołania przy Radzie Sołeckiej komisji pojednawczej, która by łagodziła konflikty między mieszkańcami.

● Poprosiła o ponaglenie Rejonowej Dyrekcji Dróg Publicznych w sprawie studzienek obok posesji p. Żołyń.

PIELGRZYMOWICE

● Sołtys, p. **Z. Kapel** poinformowała, że Rada Sołecka określiła już gdzie umieścić trzy pilotażowe, małe oczyszczalnie ścieków (przydomowe).

● Wniosła o interwencję policji w związku z łamaniem zakazu ruch samochodowego na ul. Zielonej.

● Firma TABS, pracująca przy budynku szkoły, wywozła ziemię... za budynek. Należy zażądać jej rozplantowania.

● Powiadomiła o zniszczeniu 2 znaków drogowych i przesała na moście przy ul. Zebrzydowskiej.

● Przedstawiła ofertę dotacji Europejskiej Fundacji Budowy Dróg.

KRZYŻOWICE

● Sołtys p. **J. Małek** poinformował o nieporozumieniach mieszkańców ul. Partyzantów (członków Społecznego Komitetu Telefonizacji Gminy) z Telekomunikacją w Jastrzębiu. Wniósł również o kolejne informacje w "Gminnych Racjach" na temat postępów i warunków telefonizacji.

● W związku z tym wystąpieniem sołtys Pawłowicz p. T. Bańczyk zaproponował, aby w Urzędzie Gminy odbywały się dyżury pracownika Telekomunikacji, który będzie udzielał informacji i wyjaśnień mieszkańcom, gdyż są rozbieżności między ustaleniami a przebiegiem prac.

W odpowiedzi wójt powiadomił, że wszyscy mieszkańcy posiadający wkład w Społecznym Komitecie Telefonizacji Gminy na pewno będą mieli telefony.

● Dalej sołtys zapytał kiedy będzie wykonane oświetlenie ul. Korfańskiego. Otrzymał odpowiedź, że dokumentację złożono, czeka się na decyzję.

● Interpelował też o kanalizację przy drodze do kościoła. Będzie ona zrobiona kosztem 13 tys. n-żl (130 milionów starych zł).

PNÍÓWEK

● Sołtys p. **S. Goszyc** zapytywał o szanse telefonizacji tej miejscowości. Wójt stwierdził, że umowne terminy nie zostały zmienione a przypadają one na przełom 1995/96.

● Wniósł o interwencję przeciwko parkowaniu samochodów na chodniku przy KWK "Pniówek", co utrudnia bezpieczne przejście dzieci do szkoły.

● Poddał pod rozagę możliwość finansowego uczestniczenia gminy w budowie sali gimnastycznej w Bziu, gdzie do szkoły uczęszcza około 60 dzieci z Pniówka.

● Wystąpił z tezą jakoby nie przeznaczano żadnych środków na wykonanie postanowień zapadłych w porozumieniu między Radą Sołecką Pniówka i Radą Gminy w 1992 r.

dokończenie na str. 10

dokończenie z poprzedniej strony

Zarząd...

●Wójt przypomniał, by przy takich ocenach uwzględniać fakty. A fakty dowodzą, że położono chodniki przy ul. Kruczej i Pszczyńskiej i że w bardzo zaawansowanej budowie jest tak upragniony Dom Ludowy. Przyjęto też inne warunki podłączeń telefonicznych niż w pozostałych sołectwach.

PAWŁOWICE

●Sołtys p. T. Bańczyk zwrócił się o zerwanie umowy z wykonawcą chodnika przy ul. Pszczyńskiej, jeśli ten nie dotrzyma umownego terminu.

●Poprosił o większą uwagę właściwych służb Urzędu Gminy dla budowy sygnalizacji świetlnej, ponieważ niecierpliwie dotychczasowy brak postępów.

●Zwrócił uwagę, że przy oczyszczaniu Pawłówek nie ujęto robotami przepustu obok posesji p. Mazura.

●Podziękował za prace wykonane na cmentarzu komunalnym.

●Zasygnalizował o zrywaniu znaków drogowych przez dotychczas nieustalonych sprawców, co jest niebezpieczne dla ruchu a kosztowne dla budżetu. Oczekuje w tej kwestii interwencji policji.

●Wniósłaby poprzez "Gminne Racje" powiadomić mieszkańców o możliwości składowania zużytych opon w Kółku Rolniczym w Pawłowicach.

* * *

W dalszym ciągu posiedzenia podjęto następujące tematy:

SPRZĄTANIE ŚWIATA I... GMINY

Inspektor d/s Ochrony Środowiska p. A. Piskorzycy przedstawiła cele akcji "Sprzątanie Świata - Polska '95", w której gmina będzie również uczestniczyć (w dniach 15, 16 i 17 września).

NOWI PRACOWNICY I ICH OBOWIĄZKI

Wójt powiadomił zebranych o nowych pracownikach Urzędu Gminy oraz zakresie ich pracy i odpowiedzialności.

WIĘCEJ RUCHU WOKÓŁ GAZYFIKACJI

Dalej stwierdził, iż zebrania w sprawie gazyfikacji Golasowic i Jarząbkowic powinny odbyć się w jak najkrótszym terminie. Celowym byłoby również reaktywowanie przez mieszkańców społecznych komitetów gazyfikacji.

JAK I ZA ILE OGRZEWAMY?

Wskazał na konieczność przeanalizowania sposobów i kosztów zimowego ogrzewania w budynkach komunalnych. Winien tego dokonać odpowiedni zespół.

WNIOSKI "INKUBATORA"

Skarbnik gminy p. A. Kempny nawiązała do wniosków finansowych złożonych przez fundację Jastrzębski Inkubator Przedsiębiorczości. Zarząd postanowił zaprosić na następne posiedzenie przedstawicieli Inkubatora dla uzyskania informacji o jego przedsięwzięciach i wynikach.

NIE MA OD KOGO ŚCIAĞNĄĆ

Skarbnik przedstawiła niemożliwość wyegzekwowania należności podatkowych oraz odsetek od b. Wojewódzkiego Zarządu Kółek Rolniczych, który przestał istnieć w 1993 roku. Zarząd uznał, że należności - jako nieściągalne - trzeba skreślić.

NIE WEŹMIEMY UDZIAŁU

Omówiono trzy wnioski różnych fundacji oraz inicjatyw z terenu województwa o udział gminy w ich dofinansowaniu. Zarząd wnioski oddalił.

O PRZETARGACH

Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej p. T. Bugiel przedstawiła wyniki przetargów na działki budowlane w sołectwach Golasowice i Jarząbkowice. Ponieważ nie przyniosły one należytych efektów - sprawę będzie się kontynuować. Natomiast sprzedano budynek z gruntem w Warszawicach, a przetarg na remont stawu w tej miejscowości wygrało przedsiębiorstwo z Żor.

WNIOSEK O DZIERŻAWĘ GRUNTU

Pani T. Bugiel zreferowała także wniosek o wydzierżawienie terenu gminy przy ul. Mickiewicza, przylegającego do gruntu

wnioskodawcy. Jednakże wnioskujący zamierza na części wydzierżawionego gruntu zbudować zjazd do swojej działki a pozostały użytkować. Zarząd wyraził zgodę na wykonanie zjazdu szerokości 4 metrów oraz zobowiązał zainteresowanego do utrzymania porządku na całej szerokości gruntu przyległego do jego posesji.

TEREN POD DROGĘ

Pani T. Bugiel poinformowała, że p. Gałuszka, zamieszkała w Pawłowicach, chce nieodpłatnie przekazać część gruntu zajętego pod drogę w okolicy wiaduktu nad E-93. Sprawę skierowano do zaopiniowania przez Komisję Gospodarki Rady Gminy.

INWENTARYZACJA ZAKUPÓW DLA OCZYSZCZALNI

Zastępca wójta p. R. Piechaczek przedstawiła konieczność zinwentaryzowania prac i urządzeń kanalizacyjnych oraz zakupów dla oczyszczalni ścieków. W tym celu Zarząd powołał skład pięciosobowej komisji.

REMONTY BYŁY SPRAWNE

Dyrektor Gminnego Zarządu Oświaty p. T. Szymańska złożyła sprawozdanie o wynikach remontów w szkołach. Wykonano wszystkie naprawy awaryjne oraz remonty.

JEST GABINET LOGOPEDYCZNY

Pani T. Szymańska powiadomiła również o uruchomieniu gabinetu logopedycznego w Przedszkolu nr 1 w Pawłowicach, dostępnego dla dzieci z całej gminy. Tam mogą zwracać się rodzice dzieci z wadami wymowy.

REGULAMIN PREMIOWY DLA DYREKTORÓW SZKÓŁ

Następnie Zarząd omówił przedstawiony przez p. T. Szymańską projekt regulaminu premiowania i nagradzania dyrektorów szkół i przedszkoli. Dotychczas wójt nie miał uprawnień do takiego premiowania i nagradzania - na przykład za szczególną dbałość o budynek szkoły czy przedszkola. Zarząd Gminy zatwierdził projekt.

WNIOSKI O SPRZEDAŻ PIWA

P.o. sekretarza gminy p. W. Burak przedstawił dwa wnioski o zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych (piwa). Zaopiniowano je pozytywnie.

JESZCZE PO I O KONTROLI SPÓŁKI WODOCIĄGOWEJ

Nawiązując do informacji "Z prac Zarządu Gminy - Po i o kontroli spółki wodociągowej" (w poprzednim numerze "GR") p. Jan Tokarczyk zwrócił się do Zarządu Gminy o dodanie, że kontrola nie stwierdziła nadużyć. A więc dodaje się.

Uzupełniająco stwierdza się, iż nie taki był cel kontroli, wszczętej na wniosek zebrania wiejskiego w Warszawicach. Powodem był fakt, że Zarząd Spółki nie przedstawił rozliczenia za okres działalności, więc kontrola stała się konieczna. Dlatego też w protokole stwierdzono, iż:

- od czterech lat nie przedłożono mieszkańcom sprawozdania z działalności,
- spółka nie prowadziła rejestru rachunków,
- spółka nie sporządzała rocznych bilansów,
- podczas kontroli zarząd spółki nie dostarczał bieżąco wymaganych dokumentów.

KOMUNIKAT

Dla zainteresowanych zasiłkiem

Od marca 1995 roku Ośrodek Pomocy Społecznej w Pawłowicach wykonuje ustawę o zasiłkach rodzinnych i pielęgnacyjnych.

W myśl przepisów Ośrodek ustala uprawnienia do zasiłków oraz wypłaca je osobom, które nie pobierają zasiłku rodzinnego i pielęgnacyjnego z takich źródeł jak:

- zakład pracy,
- Rejonowy Urząd Pracy,
- Zakład Ubezpieczeń Społecznych,
- Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Osoby zainteresowane prosimy o zgłaszanie się w Ośrodku Pomocy Społecznej w Pawłowicach, przy ul. Górniczej 26, pokój nr 1, w godzinach 8.00-15.00.

Komisarzowi p. mgr Markowi GIERATOWI,
Komendantowi Komisariatu Policji
w Pawłowicach
składamy wyrazy współczucia
z powodu zgonu **OJCA - STANISŁAWA**
Urząd Gminy Pawłowice



Chociaż przysłowia uczą...

W policyjnym interesie ruch. Zresztą kiedy go nie ma? Do rzeczy.

O KOCHASIU, KTÓRY ODSZEDŁ W SINĄ DAL

Zdarzyło się nadużycie dużego zaufania. Na początku sierpnia w Pawłowicach - OSIEDLU, przy ulicy Wojska Polskiego, konkubin pewnej pani (konkubin lub konkubina to osoba, która jest "mężem" lub "żoną", ale bez ślubu), wykorzystując jej nieobecność (a może z tęsknoty?) "dał sobie po gazie" i postanowił pójść w świat. Na pamiątkę zabrał telewizor, zamrażarkę i inne dobra wartości około 2200 n-żł (22 milionów starych złotych).

Czyli, że zaufanie pani właścicielki mieszkania zostało krańcowo nadużyte. Policja poszukuje zguby lecz nie w celu dostarczenia jej do opuszczonej tylko przed prokuratora.

"GERDA" PADŁA

Między 10 a 17 sierpnia (właściciel był nieobecny) na ulicy Górniczej w Pawłowicach - OSIEDLU brutalnie włamano się do mieszkania. Skradziono 730 n-żł i 20 groszy (poszkodowany dokładnie prowadzi domową kasę!). "Na przyprzążkę" włamywacz (włamywacze) zabrali butelkę spirytusu, czyli było czym oblewać złodziejski wyczyn.

Rzecz w tym, iż właściciel zabezpieczył drzwi wejściowe na potęgę, mianowicie bardzo reklamowanym zamkiem "Gerda", któremu właściwie nikt nie daje rady. Ma on rozchodzące się w cztery strony bolce z bardzo silnej stali. A jednak drzwi skapitulowały. Zainstalowany do towarzystwa patentowy zamek podkławkowy zupełnie się nie liczył. Policja poszukuje sprawcy.

A wniosek jeden: najlepszym zamkiem jest obecność w mieszkaniu, chociaż bywa, że i ona nie odstrasza włamywacza.

NUDLI NIE BĘDZIE

W okresie między 19 i 30 sierpnia grupa (około dziesięciu) młodocianych sprawców z Pawłowic - OSIEDLA buszowała w nieczynnej wytwórni makaronu przy ul. Kruczej w Pawłowicach - OSIEDLU (w baraku koło kopalni). Zniknęły składniki wyposażenia a przede wszystkim zdewastowano całe pomieszczenie. Stamtąd już chyba "nudli" nie będzie.

ZŁODZIEJE STAWIAJĄ NA DWA KÓŁKA

Pod koniec sierpnia, kiedy mieszkańcy korzystali z urlopów, na terenie Pawłowic - OSIEDLA dokonano szeregu włamań mieszkaniowych i piwnicznych. Powodzeniem u złodziei cieszyły się zwłaszcza budynki przy ulicy Polnej. Między innymi łupem padło kilka rowerów.

Swoją drogą ta moda na rowery nawet u włamywaczy jest wyrazem jakiejś niechęci do motoryzacji. Może rzeczywiście wszyscy mamy już powyżej uszu (i nosa!) tych, kiedyś tak upragnionych, "czterech kółek".

POD NIEOBECNOŚĆ

Niejako dla równowagi 20 sierpnia włamano się do domku jednorodzinnego przy ulicy Pszczyńskiej w Pawłowicach.

Wykorzystano nieobecność mieszkańców, którzy akurat udali się do kościoła. Okoliczności wskazują, że dom był obserwowany lub też dobrze znany złoczyńcy (złoczyńcom).

Skradziono kamerę video i magnetowid "Panasonic" oraz około 1000 n-żł (10 milionów starych złotych). Ogółem szkody oszacowano na 3900 n-żł (39 mln starych).

Pamiętajmy: "Strzeżonego - Pan Bóg strzeże".

ZMIENI ZNAJOMEGO!

Znowu o nadużyciu zaufania. 7 września w Warszawicach pewien rolnik oblewał sprzedaż świń (a może zapowiedź udanej sprzedaży - tego już się nie dojdzie) i to w towarzystwie znajomego. Gdy zmęczony sprzedawca osłabił czujność, znajomy skradł mu 1200 n-żł (12 milionów starych) oraz dokumenty.

Na szczęście otrzeźwienie przyszło dość wcześnie i poszkodowany zgłosił się na policję. Policjanci z Komisariatu w Pawłowicach zdolali odzyskać u tegoż znajomego część łupu tj. około 5 i pół miliona starych zł (550 nowych) oraz dokumenty.

Przynajmniej nie trzeba będzie się starać o papiery.

Natomiast warto postarać się o lepszego znajomego. A jest przysłowie: "Prawdziwego przyjaciela poznajemy w biedzie". Ponoć przysłowie niedźwiedzie.

OD KONICZKA DO RZEMYCZKA

W nocy z 7 na 8 września patrol Komisariatu Policji w Pawłowicach, na gorącym uczynku zatrzymał dwóch włamywaczy do sklepu "ZAK" przy ulicy Świerczewskiego w Pawłowicach. Byli to dwaj bracia - pierwszy dorosły, drugi nieletni. Odebrano im łup w postaci kosmetyków wartości 42 n-żł i 40 groszy. Jednakże bardzo stare przysłowie powiada: "Od rzemyczka - do koniczka". Ci dwaj już zresztą sięgali i po koniczka. Mianowicie w toku czynności śledczych ustalono, że w tymże dniu bracia dokonali kradzieży farb z samochodu zaparkowanego przy ulicy Zjednoczenia. Farby wartości 1,5 mln starych zł odzyskano.

STŁUKLI INWALIDĘ I OBRABOWALI

9 września około godziny 22, na ulicy Świerczewskiego w Pawłowicach, grupa złożona z dwóch dziewczyn i trzech chłopaków pobila bezrękiego inwalidę. Pobity był nietrzeźwy, co mu zresztą nie dodało siły do obrony. Napastnicy okazali się również rabusiami, bo zabrali pobitemu kurtkę skórzaną, około dwóch milionów starych złotych i portfel z dokumentami.

KAPRY, BĄDŹCIE OSTROŻNIE!

Uwaga, październik blisko więc w stawach dorastają ryby. Niektórzy już zaczęli rybobranie. Policjanci z Komisariatu w Pawłowicach ustalili sprawców kradzieży 120 kilogramów karpia ze stawu hodowlanego, należącego do Państwowego Gospodarstwa Leśnego. Staw mieści się w obrębie Pawłowic, choć właściciel ma siedzibę w Zorach.

Wartość handlową łupu ocenia się na 7 milionów 200 tysięcy starych złotych. Nie wiem jak ten szacunek skomentują hodowcy ryb, ale to już poza zasięgiem działania policji i gazety.

NIE ŚWIECI JAK ZŁOTO, A JEDNAK...

Nadal i ciągle giną przewody miedziane. Ostatnio dokonano kradzieży z terenu KWK "Pniówek" (Pola Warszawickie) oraz z prywatnej budowy w Pawłowicach - tu kabla i rurek miedzianych. Budowa mieści się między ulicą 1-Maja i K. Miarki.

Czyli ogólny wniosek, że miedzi trzeba strzec prawie jak złota, choć ma słabszy połysk.

KOMENTARZ

Przy pisaniu tej relacji narzucały mi się stare, polskie przysłowia. Takie o naiwnym postępowaniu ludzi. A przysłowia są przecież mądrością narodów. Widocznie albo niezbyt je pielęgnowujemy, albo też z tą mądrością coś nie tak.

Kto buduje - niech przeczyta
Na zaprawy "ATLAS"
można kłaść wszystko

Zanim położymy płytki - podłoże trzeba wyrównać, gdy je już położymy - trzeba wypełnić spoiny. Do tego wsporniki i łatwo służą ZAPRAWY z rodziny "ATLAS". Oto one:

"ATLAS" zaprawa wyrównująca - do płytek ceramicznych i terakoty jest uniwersalna, nadaje się do użytku wewnątrz i na zewnątrz budynku.

Zaprawa wyrównująca służy do wygładzania ścian przed położeniem płytek ceramicznych. Znajduje również zastosowanie przy murowaniu i szpachlowaniu powierzchni.

Zaprawa wyrównująca nadaje się do stosowania w mieszkaniach, kabinach natryskowych, basenach i na elewacjach.

Zaprawa wyrównująca jest mrozoodporna, przyczepna, łatwa w użyciu, nadaje się pod wszelkie kleje rozpuszczalne w wodzie i nie zawiera azbestu.

"ATLAS" zaprawa do fugowania płytek ceramicznych i terakoty, do wewnątrz i na zewnątrz, do grubości 6mm.

Zaprawą do fugowania wypełniamy (fugujemy) spoiny płytek ceramicznych ściennych i podłogowych, płyt marmurowych i betonowych, mozaiki glazurowanej w pomieszczeniach suchych, wilgotnych i mokrych.

Zaprawa do fugowania jest uniwersalna, elastyczna, nie pęka, wypełnia spoiny do głębokości 6 milimetrów, jest też twarda, trudna do zarysowania i mocno przylega do krawędzi płytek.

Obie zaprawy są bardzo łatwe i wdzięczne w użyciu. Producent dodaje instrukcję.

Zaprawy typu "ATLAS" można nabyć w Hurtowni Materiałów Budowlanych Czesława Goszyca w Pawłowicach, ul. Świerczewskiego 82 (kierunek Jastrzębie).

(Porada zlecona)

PRZETARG
 Ogłasza się przetarg
 na **DZIERŻAWĘ KLUBOKAWIARNI**

mieszczącej się
 w budynku Gminnego Ośrodka Kultury
 w Pawłowicach, przy ul. Zjednoczenia 67
 Blisze informacje można otrzymać codziennie w
 godz. od 8.00 - 16.00 w dyrekcji GOK.
 Termin składania ofert do 28 września 1995 r.
 godz. 10.00.

Już czas!
Prośba o propozycje
do budżetu gminy na 1996 rok

Czas przystąpić do budowy budżetu gminy na rok 1996. Potrzeb jest sporo, władze gminy chciałyby uwzględnić najpilniejsze.

Dlatego Urząd Gminy zwraca się do Szanownych Mieszkańców, a w szczególności do Rad Sołeckich o składanie propozycji, które będą dotyczyć danej miejscowości lub całej gminy.

Zwłaszcza chętnie Zarząd Gminy widziałby wnioski służące gospodarstwu rozwojowi naszego terenu - rolnictwa, komunikacji i usług. Słowem tym kierunkom, które uczynią gminę atrakcyjnym partnerem dla inwestorów, które pozwolą stworzyć nowe miejsca pracy, które uczynią życie mieszkańców lepszym.

Propozycje prosimy składać do 29 września do Skarbnika Gminy.

RIP

Aleksandra Bandura, lat 82, z Golasowic,
 Emilia Lerch, lat 89, z Pniówka.

RIP

Byłem i obejrzałem
WRAŻENIA Z ZAPŁOCIA

Skorciła mnie nazwa więc postanowiłem obejrzeć ulicę Zapłocie w Pawłowicach. Tę, o której wyasfaltowaniu pisałem w poprzednich "Gminnych Racjach".

Ulica niezbyt zapłotna, raczej przedpłotna, skoro wiele domów stoi do niej frontem. Ponieważ budynki przy ul. Wyzwolenia są od niej daleko w głębi (z uwagi na szkody górnicze), tył stał się dla nich przodem - właśnie owo Zapłocie.

Do tego stopnia, że panie gospodynie od jego strony urządziły ładne ogródki kwiatowe.

Asfaltowy dywanik - owszem - dobry i samochody oraz kierowcy czują się na nim pewnie. Wjazdy do bram posesji także należyte. Natomiast pobocza niezbyt mnie zachwyciły. Po prostu deszcze je splukują w stronę rowów i plotów.

Otóż pobocza wyłożono bardzo miłą żużelką, a że grunt nieco opada, byle ulewa robi swoje. W

poboczach tworzą się pionowe rowki ku rowom i dalszy ciąg wiadomy.

Coś tu przedobrzo, albo przechytro. Asfalt bez trwałego pobocza długo nie wytrzyma, bo podmyje go woda, rozsądzi mróz. Z kolei pobocze na spadzie musi być odporne na spływ wody.

A więc co? Sięgnę do doświadczeń swojej pierwszej pracy zarobkowej, a zaczynałem od układania bruków oraz chodników. Pod twardą ręką niemieckich fachowców. Miałem wtedy 14 lat, ale co mi wbili do głowy, to mi wbili.

Otóż dla tych poboczy do wyboru wydają się dwa rozwiązania:

- albo podsypać je grubszym żużlem (może tuczniem) i dobrze przywalcować,

- albo zrobić to samo - i jeszcze odarniować, że tak powiem, "przyrowne" brzegi. A wtedy potrzyma.

To już zmartwienie firmy B.Reclik, zapewne pod tym względem bardziej fachowej niż ja. Jedno jest pewne - w obecnym stanie (gdyby go pozostawiono!) Zapłocie nie będzie jej stroną reklamową.

SEAWKO

Pytaliśmy w Pielgrzymowicach

Czy młodzież wie co w (gminnej) trawie piszczy?

Anna Golkowska

Pytania, na które odpowiadają pielgrzymowiccy ósmoklasiści, zadaliśmy nieco wcześniej. Wymienieni uczniowie są już poza własną szkołą podstawową - jedni w szkołach średnich czy zawodowych, inni - jak się mówi - u rodziców. Zapewne teraz na swoją gminę spojrzą nieco inaczej, może dojrzalej, porównująco. Jednakże warto pamiętać jaki jej obraz wynosili, kończąc właśnie ósmą klasę, gdy młody człowiek czuje się już bardzo pewnie. To też poucza... - Redakcja

Wiedza o znaczeniu gminnej władzy dochodzi do społeczeństwa powoli. O ile dorośli dostrzegli wagę samorządu już przy ostatnich wyborach, o tyle dla młodego pokolenia jest to ciągle ziemia nieznaną. A przecież ta władza już decyduje o warunkach życia, już jest najważniejsza dla przeciętnego mieszkańca - także Pawłowic, Warszowic, Pielgrzymowic.

Dlatego czas również młodzież wprowadzać w elementarne pojęcia o samorządzie. Dlatego też zapytaliśmy uczniów ósmych klas "a" i "b" szkoły w Pielgrzymowicach co wiedzą o swoim - powiedzmy to tak - "większym gnieździe". Już samo pytanie wywołało niejaki popłoch: "O gminie? O naszej gminie? Nie wiem nic!" A jednak po chwili gorączkowych rozmyślań, zaczęli przelewać na papier swoje opinie.

Rzeczywiście, kilkoro napisało, że się tym nie interesuje. Większości ambicja nie pozwoliła oddać pustej kartki. Dobrą rolę odegrała nauczycielka historii, która zmobilizowała uczniów do myślenia. Dziękuję więc tej pani oraz dyrektor szkoły p. mgr **Małgorzacie Kielkowskiej** za pomoc w tym sondażu - i to bez pytania "czy szkoła wypadnie w nim zadowolająco?".

Chwałą i... wątpią

Przejdę do sedna. Z odpowiedzi wynika, że młodzi ludzie dość dobrze znają wójta p. **Damiana Galuska** (choć nie wiadomo dlaczego niektórzy zmieniali mu imię na Wojciech. Modniejsze u nich niż Damian, czy jak?). Znają też zastępcę wójta p. **Reginę Piechaczek**, ale to przecież pielgrzymowiczanka. Często wymieniali także panią sołtys - **Zytę Kapel**, która przez dziesięciolecia dyrektorowała ich szkole. Właśnie te nazwiska najliczniej pojawiały się w ankietach, jak też p. **Eugeniusza Pajaka** przewodniczącego Rady.

Według uczniów słowa pochwały należą się wójtowi, dzięki któremu telefonizacja nabrała konkretnego kształtu. Obserwowali przecież przez kilka tygodni jak w gmachu ich szkoły instalowano centralę. Znaleźli się i zniecierpliwieni. **Waldemar Barchański** krytykuje: "Gmina obiecała już pięć lat temu zamontować telefony. I gdzie one są?!"

Nie żądamy od ósmoklasisty by wiedział, że w tym czasie kilka razy zmienili się wójtowie i że za gminę występował społeczny komitet telefonizacji. Ważne, iż panuje jedność poglądów o potrzebie telefonizacji - od uczniów do bardzo dorosłych. A jednak ciesząc się myślą o własnym aparacie, niektórzy wolą się ubezpieczyć

zastrzeżeniami, takimi jak **Dominik Przewoźnik**: "... chyba w gminie w Pawłowicach nie bajerowali.". "Bajerowałyby" wtedy i "Gminne Racje", które przytaczały szczegóły umowy o telefonizacji, zawartej dopiero przez obecny Zarząd Gminy w końcu sierpnia ubiegłego roku, "bajerowałyby" skarbnik gminy p. **Agnieszka Kempny** (także pielgrzymowiczanka!), która ją podpisywała i przekazuje pieniądze na sprzęt oraz roboty. Cóż - długie oczekiwania mnożą wątpliwości - i tak jest wszędzie.

Cieszy też zakończenie budowy wodociągów i gazyfikacji oraz położenie nowych chodników w Warszowicach, Krzyżowicach i Golasowicach. Co do tej ostatniej miejscowości, to zdaniem **Sylwii Herok**, przydałby się tam nowy ośrodek zdrowia, gdyż stary jest w bardzo złym stanie.*) Pani **Zyta Kapel** otrzymała słowa pochwały za to, że walczy o sprawy ważne dla mieszkańców Pielgrzymowic, m.in. za to, że "załatwiła z kulkiem rolniczym - (ach, ta ortografia) - aby obcinać gałęzie obok dróg".

Kręcenie nosem

I na tym kończą się podziękowania. Teraz bowiem następuje seria skarg i zażaleń. Poza jedyną uczennicą **Agatą Bazgier**, która napisała, że w pawłowickiej gminie wszystko funkcjonuje bez zarzutu, nie znalazł się nikt, komu by coś nie przeszkadzało.

Najbardziej drażni stan dróg. Przytoczę kilka wypowiedzi. **Grzegorz Michalik** pisze: "Denerwuje mnie to, że gdy jedzie się samochodem po jezdni, to trzeba uważać na dziury i kałuże aby nie złamać resoru w samochodzie". O tym samym **Krystyna Michalik**: "... w niektórych częściach Pielgrzymowic są dziury w drogach i jak się jedzie rowerem to nie dość, że trzęsie, to łatwo można się przewrócić". Zaś **Kornelia Michalik** wprost alarmuje: "Może władze zareagują (na stan dróg - przyp. autorki) wtedy, gdy będzie tam jakiś wypadek". Uczniowie zwrócili też uwagę na brak kanałów, odprowadzających wodę z jezdni oraz niedostateczne oświetlenie i oznakowanie części ulic. "Władze się zmieniają szybciej niż stan dróg, oznakowań na zakrętach i tp. ani rusz" - rezonuje **Janusz Czakon**. Widocznie uczniowie, którzy znakomicie rozprawdzają "Gminne Racje", słabiej je czytają, bo wiedzieliby jak to obecny Zarząd Gminy właśnie do dróg się zabiera, ile na to przeznaczają pieniędzy. Ale znowu - zbieżność obserwacji oraz wniosków jest: drogi trzeba szybciej modernizować.

Czyściochy?

Następną, najczęściej podnoszoną przez ósmoklasistów sprawą jest ta, związana z umieszczeniem na terenie gminy kontenerów na śmieci. Dobrze, stwierdzają, że pomyślano o nich, ale niestety śmietniki nie spełniają swej roli. Po pierwsze jest ich za mało, a po drugie, te które są, od kilku miesięcy nie były opróżniane. Widoku wysypujących się śmieci uczniowie nie zaliczają do najprzyjemniejszych,

ciąg dalszy na str. 4

dokończenie ze str. 13

Czy młodzież wie...

gdy "gdyby ktoś miał wątpliwości, to nie stanowią one, ani nie dodają urody naszej wsi". **Krystyna Król** napisała: "Każdy wyrzuca śmieci na jezdnię lub na trawę, a papierków ciągle przybywa". "Przy domach mieszkańców powinno być czysto" - moralizuje inna uczennica. Tylko przyklasnąć takiemu stwierdzeniu. Warto byłoby się chyba jednak zastanowić, czy to także ma załatwić gmina? Czy przypadkiem i młodzież nie przyczynia się do tego, że góra śmieci rośnie?

Rzeczywiście niepokojącym problemem, często przewijającym się w wypowiedziach jest ten, dotyczący walęśających się, bezpańskich psów. Dzieci proponują by nieodpowiedzialnych właścicieli zwierząt karać grzywnami, zaś dla bezpańskich czworonogów stworzyć schronisko "lub coś w tym rodzaju".

Młodzież bardzo sobie chwali nowiu-terfią szkołę, z sentymentem wspomina jednak starą. Wzruszająca jest wypowiedź **Barbary Herok**: "Przez siedem lat chodziłam do starej szkoły, nie miałam tam dobrych warunków do nauki. Teraz mamy piękny budynek szkolny, ale mnie wciąż leży na sercu sprawa tej szkoły, w której spędziłam 7 lat. Do tej pory nikt nie wie, co się z nią stanie. Co ją czeka". Podobne wątpliwości nurtują kilku innych uczniów. Postulują oni wyremontowanie starego budynku i stworzenie w nim muzeum pamięci Karola Miarki.

Co się marzy...

Jeżeli już dotykam tematu szkoły. Uczniom marzy się szkolne radio i sklepik. Kilka osób opowiedziało się za tym by w ubikacjach były lustra, papierowe ręczniki i suszarki do rąk. Uważają też, że przyczyną tego, że chorują jest niedogrzana szkoła. No, może nie do końca wszystkie choroby biorą się właśnie z tego powodu, ale chyba młodzieży rzeczywiście marzyły w zimie w szkole nogi, skoro zdecydowała się o tym napisać. A co do szkolnego radia czy sklepiku - wydaje się, że dużo zależy tu od Was samych - młodzi ludzie. Od Waszej inicjatywy, aktywności i przedsiębiorczości.

Kilku chłopców, m.in. **Waldemara Sieczkę, Romana Paralukę i Mirosława Dziadka** boli, że pielgrzymowicka Ochotnicza Straż Pożarna musi się zadawać przestarzałym wozem strażackim, a przydałby się przecież "nowy wóz bojowy".

Wypowiedzi często dotyczyły dojazdu do szkoły. Młodzież chciałaby mieć szkolny autobus, a przynajmniej by w tym, którym dojeżdżają obecnie, bilety były tańsze i nie drożały. Cóż, na droższe bilety trudno coś poradzić. Niestety, tak jest w całym kraju. A co do szkolnego autobusu - ciekawy postulat. Nie psioczcie jednak, gdy nie zostanie spełniony. Pomyślcie po prostu, że piesza wędrowka to dobra forma podreperowania kondycji fizycznej.

Byłoby dobrze, gdyby...

O tym, że młodym faktycznie brakuje zajęć ruchowych pisze **Dariusz Gaszczyk**: "Młodzież powinna mieć więcej zawodów w piłkę" - nożną - jak się domyślam. O potrzebie ruchu pisze też **Mirosław HOLEKSA**: "Ludzie zbyt mało uwagi poświęcają uprawianiu sportu. Nie ma na przykład

siłowni, basenu, itp."

Jednak największym marzeniem ósmoklasistów (i chyba nie tylko ich) jest otwarcie w gminie kawiarenki lub sali, klubu młodzieżowego. Z taką prośbą do władz zwraca się niemal połowa ankietowanych. Kawiarenka pozwoliłaby lepiej zorganizować wolny czas, ale przede wszystkim dawałaby możliwość bliższego poznania się młodym, gdyż jak pisze **Kornelia Michalik**: "Jak na razie miejscem naszych spotkań jest przystanek autobusowy (który i tak czasem jest w opłakanym stanie)".

Nie znam liczby barów i sklepów monopolowych znajdujących się na terenie gminy, ale być może jest ich zbyt wiele, skoro w ankietach kilka razy znalazło się stwierdzenie tego typu: "Nie podoba mi się to, że coraz częściej na określonej ulicy otwiera się nowy bar monopolowy", "Uważam, że jest za dużo barów". Dobrze, że młodzi potrafią na to trzeźwo patrzeć.

Wśród spraw szczególnie bulwersujących uczniów ostatnich klas szkoły podstawowej, poczesne miejsce zajmuje brak zakładów pracy, w których mogliby odbyć praktyki zawodowe. Takie czasy mamy teraz - niestety - że o pracę bardzo trudno.

Na "trójkę"

Z młodzieżowych marzeń - ciekawostek odnotować należy pragnienie **Waldemara Barchańskiego**, aby gmina miała swą telewizję kablową.

Czas już na krótkie podsumowanie. Pozytywnym zjawiskiem jest to, że gmina i to co się w niej dzieje, nie jest jej młodym mieszkańcom obojętne. Chociaż często nie uświadamiają sobie do końca skali problemów, lecz wyczuwają intuicyjnie. Jak to zazwyczaj bywa, więcej jest skarg aniżeli pochwał. Niepokoić natomiast powinno co innego. To mianowicie, że piętnastolatki bardzo często przyjmują postawę bierności, oczekują, że wszystko załatwią za nich dorośli. **Dominik Przewoźnik** napisał, że w ogóle nie myśli się o młodzieży "a mówi się, że od młodzieży zależy przyszłość narodu polskiego". A może by tak ta narodowa przyszłość wykazała czasem trochę inicjatywy?

Kończąc te rozważania mam nadzieję, że wyniki młodzieżowej ankiety choć w części przedstawiły problemy gminy. A może skierują one wzrok obecnych członków Zarządu Gminy na zjawiska, które być może dotąd im umykały.

Ale, ale... Jest przecież jeszcze jedno zjawisko, którym bezpośrednio zainteresowane są "Gminne Racje". Kilku uczniów jako plus dla gminy odnotowało właśnie wydawanie gazety, z której - cytując **Dariusza Cieślę** - "mieszkańcy informowani są na bieżąco o sprawach gminy i otoczenia".

Przy całej skromności redakcji - to jednak musi cieszyć. Żeby gazeta gminy Pawłowice stała się sprawczą samorządowego myślenia dorastającej młodzieży. Bo skoro już zdobywa uznanie i bywa stałym gościem w wielu domach, to może doprowadzi do nich wiedzę czym gmina żyje, troszczy się, martwi a czasem cieszy.

Anna Gołhowska

*) Od tego czasu Ośrodek gruntownie wyremontowano.



Dwie młode pary i dwa spojrzenia



Prezent dany młodej parze, państwu Danucie Folek z Brzeźca i Leszkowi Tomali z Warszowic, wydaje się praktyczny. Lecz czymże to wabi pani młoda młodego małżonka? Ja bym tam po obejrzeniu tego zdjęcia nie szukał szczęścia w Brzeźcach, albo bardzo się zastanowił. Na szczęście na tej kopyści jest serduszek, które - być może na zdjęciu "nie wyjdzie". Jednak zapewniam, że jest - i to gorące!

Obu Młodym Parom - najlepszego!



Foto Zofia Tchórz - Warszowice

Bardzo poważnie spoglądają przyszłości w oczy państwo młodzi - Barbara Rajwa z Jastrzębia i Marek Krupka z Warszowic.

I słusznie - bo małżeństwo to rzecz najpoważniejsza z poważnych. Im bardziej się myśli podczas podejmowania tej decyzji tym mniej potem rozczarowań a więcej wzajemnego wsparcia, więcej też pewności.

Piłka toczy się dalej

NASZE DRUŻYNY W TYSKIEJ KLASIE B

KOLEJKI III i IV

III kolejka (27.08): Piast Pawłowice - LZS Poręba 1:1 (0:0). Bramka dla Piasta: Michal;

Dąb II Bojszowy - GKS Pniówek 74 Pawłowice 2:5 (1:2);

MZKS Orzesze - LZS Golasowice 2:0;

Strażak Pielgrzymowice pauzował;

LZS Warszowice - LKS Piasek 2:3 (2:1). Bramki dla Warszowic: Tokarczyk, Szulik. Warszowice: Galwas - Marynowski, Marcinów (Piotrowski), Przygodzki, Respondek - Szulik, A. Herman, M. Łakota, Ziebur - Somerlik, Tokarczyk (Dziendziel).

Pozostałe wyniki: Iskra II Pszczyna - LKS Woszczyce 0:3 (0:1); Sokół Zabrzeg - LZS Gardawice 2:0.

IV kolejka (3.09): LZS Gardawice - Strażak Pielgrzymowice 2:3; GKS Pniówek 74 Pawłowice - Piast Pawłowice 8:1 (1:1). Bramka dla Piasta: Pisarek. Piast: Taroń - Michalik, Porwiesz, Teszner, Dziendziel - Świdergał (Dyrda), Figura, Dudzik - Pisarek (Galuszka), Guziuk, Lach.

LZS Golasowice - LZS Warszowice 3:1 (2:1). Bramki dla Golasowic: Ogierman - 2, Stawniczy - 1. Bramka dla Warszowic: Mach (samobójcza). Warszowice: Galwas - Marynowski, Ziebur, Marcinów, Respondek - Szweda (D. Herman), A. Herman, M. Łakota, Szulik - Twardawa, Somerlik.

Pozostałe wyniki: LKS Piasek - Dąb II Bojszowy 2:1 (1:0); LZS Poręba

- Iskra II Pszczyna 1:4; LKS Woszczyce - Sokół Zabrzeg 0:0; MZKS Orzesze pauzował.

Tabela tyskiej klasy B.

1. GKS Pniówek 74 Pawłowice	4	12	16:4
2. LKS Woszczyce	4	10	11:1
3. LKS Piasek	4	10	10:7
4. Sokół Zabrzeg	3	7	7:0
5. LZS Golasowice	3	4	6:6
6. LZS Gardawice	4	4	7:8
7. Iskra II Pszczyna	4	4	12:14
8. Strażak Pielgrzymowice	3	4	9:13
9. MZKS Orzesze	3	3	4:4
10. LZS Poręba	4	3	6:9
11. Piast Pawłowice	4	2	3:16
12. LZS Warszowice	4	1	4:8
13. Dąb II Bojszowy	4	1	7:12

Terminarz rozgrywek

17.09. godz. 15.00; LZS Golasowice - Piast Pawłowice; GKS Pniówek 74 Pawłowice - Sokół Zabrzeg; LZS Poręba - Strażak Pielgrzymowice; LZS Warszowice - pauzuje.

24.09. godz. 15.00; Strażak Pielgrzymowice - GKS Pniówek 74 Pawłowice; Iskra II Pszczyna - LZS Golasowice;

godz. 11.00; Dąb II Bojszowy - LZS Warszowice; MZKS Orzesze - Piast Pawłowice.

1.10. godz. 15.00; LZS Warszowice - Piast Pawłowice; LZS Golasowice - Sokół Zabrzeg; GKS Pniówek 74 Pawłowice - LZS

dokończenie na str. 16

Taki widok zawsze wzrusza...



Foto Zofia Tchórz - Warszowice

Taki widok zawsze i nieodmiennie wzrusza. To pierwszacy z Warszowice na tle tablicy z napisem "WITAJ SZKOŁO! WITAJ I KLASO!" A z nimi wychowawczynie, zasłużony pedagog p. Elżbieta PRZYBYŁA. Oto nazwiska naszych bohaterów i bohaterek, którzy na tej szkolnej tablicy stawiają już własne literki:

Magdalena Cynowska, Michał Gawlikowski, Grzegorz Gonska, Marek Gruszka, Michał Hanusek, Artur Hanzel, Marek Hejnal, Mariusz Herok, Rafał Jasny, Iwona Kamasz, Katarzyna Klapsia, Wojciech Klepek, Barbara Kojzar, Anna Kuboszek, Malwina Kuś, Dawid Lala, Martyna Lasek, Michał Lasek, Marek Lazar, Ewa Matera, Ewelina Mazur, Iwona Mrowiec, Kamil Myśliwiec, Karolina Nabagło, Sonia Nieradzki, Michalina Pawlas, Jacek Piekarczyk, Sławomir Siciński, Przemysław Tekla, Maria Wawrzyczek, Adam Wilk, Sebastian Wziętek.

dokończenie ze str. 15

NASZE DRUŻYNY

Gardawice; LKS Piasek - Strażak Pielgrzymowice.

8.10. godz. 14.00; Strażak Pielgrzymowice - LZS Golasowice; LKS Woszczyce - GKS Pniówek 74 Pawłowice, Iskra II Pszczyna - LZS Warszowice.

godz. 11.00; Piast Pawłowice - Dąb II Bojszowy.

15.10. godz. 14.00; LZS Warszowice - Sokół Zabrzeg; LZS Golasowice - LZS Gardawice; GKS Pniówek 74 Pawłowice - LZS Poręba; Piast Pawłowice - pauzuje.

godz. 11.00; MZKS Orzesze - Strażak Pielgrzymowice.

22.10. godz. 14.00; Strażak Pielgrzymowice - LZS Warszowice; LKS Woszczyce - LZS Golasowice; Iskra II Pszczyna - Piast Pawłowice; GKS Pniówek 74 Pawłowice - pauzuje.

29.10. godz. 13.30; LZS Warszowice - LZS Gardawice; LZS Golasowice - LZS Poręba; LKS Piasek - GKS Pniówek 74 Pawłowice. **godz. 11.00;** Piast Pawłowice - Sokół Zabrzeg; Dąb II Bojszowy - Strażak Pielgrzymowice.

5.11. godz. 13.30; GKS Pniówek 74 Pawłowice - LZS Golasowice; Strażak Pielgrzymowice - Piast Pawłowice; LKS Woszczyce - LZS Warszowice.

mgr inż. Henryk Tchórz - prezes LZS Warszowice

Witamy wśród nas

Liczbę mieszkańców gminy powiększyły następujące noworodki:

Mateusz Marcol, s. Leszka i Kariny, ur. 25.08.1995, zam. Pawłowice, ul. Górnicza,

Natalia Czarnula, c. Jana i Ireny, ur. 24.08.1995, zam. Pawłowice, ul. Górnicza,

Aldona Gamża, c. Piotra i Jolanty, ur. 24.08.1995, zam. Golasowice, ul. Konopnickiej,

Zuzanna Czyż, c. Alfreda i Ireny, ur. 26.08.1995, zam. Pawłowice, ul. Górnicza,

Łukasz Węglorz, s. Krzysztofa i Marioli, ur. 29.08.1995, zam. Pawłowice, ul. 1-go Maja,

Michał Białoń, s. Zdzisława i Barbary, ur. 23.08.1995, zam. Krzyżowice, ul. Zwycięstwa,

Michał Żylewski, s. Józefa i Bożeny, ur. 21.08.1995, zam. Krzyżowice, ul. Szkolna,

Sylwia Brączek, c. Damiana i Eugenii, ur. 01.08.1995, zam. Krzyżowice, ul. Zwycięstwa.

Wydawnictwo Urzędu Gminy Pawłowice Redaktor Bronisław Kowalski

Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60 Urząd Gminy

Skład: **MK** - Dąbrowa Górnicza, tel. 1623 632

Druk: **KAGA-DRUK** Katowice, tel. 155 34 18